

# Wiśniewska-Józwiak, Dorota

---

## Unieważnienie małżeństwa i jego skutki majątkowe w świetle prawa o małżeństwie z 1836 roku

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 14, 131-144

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOROTA WIŚNIEWSKA-JÓZWIAK  
(Łódź)

## *Unieważnienie małżeństwa i jego skutki majątkowe w świetle prawa o małżeństwie z 1836 roku*

Nichtigerklärung der Ehe und deren Folgen für das Vermögen im  
Ehegesetz von 1836

Cancellation of wedlock and its property impact in the light of the  
marital law of 1836

1. Prawo o małżeństwie z 1836 r. 2. Ustanie małżeństwa. 3. Zasady unieważnienia małżeństwa. 4. Skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa. 5. Podsumowanie.

1. Das Ehegesetz von 1836. 2. Das Aufhören der Ehe. 3. Regeln für die Nichtigerklärung der Ehe. 4. Folgen für das Vermögen. 5. Zusammenfassung.

1. Marital law of 1836. 2. Cessation of wedlock. 3. Principles for cancellation of wedlock. 4. Property impact of cancellation of wedlock. 5. Conclusion.

### 1

Prace nad reformą uregulowanego w pochodzącym z 1825 r. Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego (dalej KCKP) prawa małżeńskiego toczyły się w Departamencie do Spraw Królestwa Polskiego w rosyjskiej Radzie Państwa od 1 II 1835 r. do 6 II 1836 r. Departament zapoznał się między innymi z projektem opracowanym przez Komisję Sprawiedliwości Królestwa oraz z propozycjami Komisji do Rewizji i Ułożenia Prawa dla Królestwa Polskiego działającej w Petersburgu, w której pracach brali udział Romuald Hube i Cyprian Zaborowski<sup>1</sup>. Ostateczną decyzję zawarto we wprowadzającym nowe prawo o małżeństwie (dalej: PM) dekrete cara Mikołaja I z 16 (28) III 1836 r., ogłoszonym w ukazie z 24 VI 1836 r.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> H. Konic, *Prawo assignment obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem*, Warszawa 1924, s. 47–48; W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 17.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 48.

Narzucone zmiany obejmowały tylko stosunki osobowe między małżonkami<sup>3</sup>, ale ich skutki mogły odnosić się także do relacji majątkowych. Wzorem prawa rosyjskiego regulacja opierała się na zasadach wyznaniowych, z wyraźnym uprzywilejowaniem wyznania prawosławnego w stosunku do rzymsko-katolickiego<sup>4</sup>. Owo uprzywilejowanie stanowiło między innymi odzwierciedlenie poglądów samego Mikołaja I, które zdominowały prace nad reformą. Początkowo projekt ukazu przewidywał odmienne zasady w odniesieniu do małżeństw mieszanych zawieranych przez prawosławnych mieszkańców Królestwa osiadłych przed 1832 r. oraz w stosunku do osób zamieszkałych później lub czasowo przebywających na tym terytorium. Pierwsza ze wskazanych grup ludności miała podlegać przepisom zbliżonym do tych, które obowiązywały w odniesieniu do małżeństw mieszanych: katolików z osobami innych wyznań chrześcijańskich. Natomiast w stosunku do drugiej kategorii miało być stosowane w pełni prawo Cesarstwa. Władca nie zaakceptował powyższego i w związku z tym projekt zmieniono w kierunku zdecydowanego uprzywilejowania prawosławia<sup>5</sup>.

Przepisy odnoszące się do poszczególnych wyznań ujęto w osobnych rozdziałach, wskazując normy prawne, którym podlegali katolicy, prawosławni i unicy. Wspólnym zasadom zostali podporządkowani luteranie (wyznanie ewangelicko-augsburskie) i kalwini (wyznanie ewangelicko-reformowane)<sup>6</sup>, podlegający przepisom zawartym w rozdziale IV. Ustawodawca wyodrębnił także reguły odnoszące się do osób należących do innych wyznań chrześcijańskich, niż wskazane wyżej oraz niechrześcijan, w tym zwłaszcza wyznawców judaizmu i islamu (rozdział V). Ponadto uregulował problem małżeństw mieszanych (rozdział VI), a także pewne kwestie wspólne dla wszystkich, bez względu na wyznanie, obejmujące na przykład prawa i obowiązki małżonków ze względu na ich osoby (rozdziały od VII do X).

Prawo przewidywało wyłącznie zawieranie małżeństw wyznaniowych, nie dopuszczając możliwości funkcjonowania małżeństw cywilnych. Jeżeli takie małżeństwo zostało zawarte za granicą, zgodnie z prawem obcym, to w świetle norm prawnych obowiązujących w Królestwie Polskim na tym obszarze żadnych skutków prawnych nie wywoływało<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 49.

<sup>4</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 53; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2009, s. 135.

<sup>5</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 51–52, 119, 191.

<sup>6</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 61; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego...*, s. 134.

<sup>7</sup> S. Tylbor, *Dzisiejsze prawo małżeńskie w b. Królestwie Kongresowym*, „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8, s. 583.

## 2

Przyczyny ustania małżeństwa określało PM, różnicując je. Zgodnie z PM małżeństwo ustawało niezależnie od wyznania małżonków z chwilą śmierci jednego z nich<sup>8</sup>. Inne przyczyny ustania małżeństwa zostały zróżnicowane w zależności od religii małżonków.

I tak małżeństwo między katolikami (art. 60 PM), ustawało:

1. *przez śmierć iednego z małżonków;*
2. *w skutek wyroku władzy duchowney stanowiącego nieważność;*
3. *małżeństwo niespełnione fizycznie, rozwiązuie się przez wstąpienie iednego z małżonków do zakonu i wykonanie tamże ślubu czystości.*

Ostatni przypadek stanowił wyjątek od obowiązującej w kościele katolickim zasady nierozzerwalności związku małżeńskiego, a o rozwiązaniu małżeństwa w takiej sytuacji mogła orzec tylko zwierzchność duchowna<sup>9</sup>.

Przypadki ustania małżeństwa między prawosławnymi regulował art. 111 PM, który zaliczał do nich śmierć, zesłanie małżonka mocą orzeczenia sądowego, długotrwałą nieobecność jednego z małżonków oraz rozwód<sup>10</sup>. Kara zesłania z przeznaczeniem do robót lub na osiedlenie się nie była znana Prawu Kodeksu Karzącego dla Królestwa Polskiego z 1818 r. Art. 5 tego aktu przewidywał natomiast karę śmierci i karę więzienia warownego na całe życie, w związku z czym ustawodawca w art. 111 PM utożsamiał karę więzienia warownego na całe życie z karą zesłania. Kara zesłania została ustanowiona dopiero w Kodeksie Kar Głównych i Poprawczych, który wszedł w życie 1 stycznia 1848 r. Orzeczenie takiej kary powodowało ustanie małżeństwa, gdy drugi z małżonków wystąpił do zwierzchności diecezjalnej o pozwolenie na zawarcie nowego związku małżeńskiego. Taka sama zasada odnosiła się do rozwiązania małżeństwa przez nieobecność jednego z małżonków<sup>11</sup>. Ponadto rozdział II zatytułowany *O małżeństwie pomiędzy osobami wyznającymi Religię Grecko-Ro-*

<sup>8</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, t. 1, Warszawa 1868, s. 96; *Interpretacya Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego przez F. Flamma*, t. 1, Wstęp, Warszawa 1888, s. 317–318.

<sup>9</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 103; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 116; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 94.

<sup>10</sup> Art. 111 PM: *Małżeństwo kończy się ze śmiercią iednego z małżonków; rozwiązuie się zaś:*

1. *przez zesłanie iednego z małżonków, wyrzeczone sądownie, za przestępstwo; bądź z przeznaczeniem osoby zesłaney do robót (въ работы), bądź z przeznaczeniem iey na osiedlenie; które to kary odpowiadają karze śmierci, lub karze więzienia warownego na całe życie, kodexem karnym Królestwa Polskiego, postanowionym;*
2. *przez nieobecność iednego z małżonków;*
3. *przez rozwód.*

<sup>11</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 103; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 116–117.

syjską odsyłał w kwestii rozwiązania małżeństwa do przepisów ustaw Kościoła prawosławnego, zaś zgodnie z tymi przepisami możliwe było również unieważnienie małżeństwa<sup>12</sup>.

Zgodnie z art. 124 PM przepisy o ustaniu małżeństwa między prawosławnymi odnosiły się również do wyznawców kościoła unickiego<sup>13</sup>.

Odmienne przyczyny ustania małżeństwa wymieniał art. 145 PM, odnoszący się do osób wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego. Przepis ten zaliczał do nich śmierć jednego z małżonków oraz rozwód<sup>14</sup>. Małżeństwo mogło również zostać unieważnione, o czym stanowił art. 130 PM<sup>15</sup> oraz przepisy Oddziału II *O przeszkodach niedopuszczających zawarcia małżeństwa* (Rozdział IV).

Problem ustania małżeństwa pomiędzy osobami wyznań chrześcijańskich innych niż katolicy, prawosławni, unicy, luteranie i kalwini, a także wyznawców innych religii niż chrześcijaństwo regulował art. 189 PM. Odsyłał on w tym względzie do zasad prawa wyznaniowego małżonka będącego powodem<sup>16</sup>.

Art. 207 PM przewidywał szczególną przyczynę ustania małżeństwa. Przepis ten przyznawał małżonkowi, który będąc wyznawcą religii innej niż chrześcijańska, przyjął chrzest, prawo do żądania rozwiązania małżeństwa, jeżeli drugi z małżonków nie zmienił wiary i wzbraniał się pozostawać w małżeństwie albo przeszkadzał mu w wykonywaniu obowiązków nałożonych przez nową religię<sup>17</sup>. Regułę tę należało stosować przez analogię także w ra-

<sup>12</sup> *Interpretacja Kodeksu Cywilnego...*, s. 318.

<sup>13</sup> Art. 124 PM: *Małżeństwa pomiędzy osobami wyznającymi religię Grecko-Unicką, podlegającą, co do zawarcia i rozwiązania, przepisom kościoła wschodniego.*

<sup>14</sup> Art. 145 PM: *Małżeństwo osób wyznających religię ewangelicką, ustaie ze śmiercią iednego z małżonków, a rozwiązanie się przez rozwód.*

<sup>15</sup> Art. 130 PM: *Małżeństwa, do zawarcia których wymaganem iest, stosownie do art. 15, 16 i 20 dozwolenie rodziców, opiekunów, zwierzchności opiekuńczej i woyskowej, pozostaiać ważnemi, iezeli nie będzie zaniesiona przeciw nim skarga, przez osoby i władze, których prawa, zawarciem onych zostały nadweryżone. W razie zaniesienia skargi, i udowodnienia, iż małżeństwo zawartem iest z obrazą przepisów, obiętych w wzmiankowanych artykułach, związek małżeński powinien byđż unieważniony, iako przeciwny prawu.*

<sup>16</sup> Art. 189 PM: *Ważność lub nieważność małżeństwa, zawartego pomiędzy osobami należącymi do wyżswpommnionych wyznań, będzie ocenioną podług zasad wyznania strony powodowej. Rozwód będzie na żądanie stron wyrzeczonym, o ile, podług tychże zasad, iest dozwolony. Rozpoznawanie spraw małżeńskich tego rodzaju, należy do trybunałów cywilnych, które sądzić ie powinny, przy zamkniętych drzwiach. Przypozwanie obrońców związku małżeńskiego nie będzie miało miejsca.*

<sup>17</sup> Art. 207 PM: *Małżonek, który należąc do iednego z wyznań niechrześcijańskich, przyjął chrzest święty, ma prawo żądać rozwiązania małżeństwa, iezeli iego współmałżonek, który pozostał w dawney wierze, wzbrania się w dalszem z nim zostawać pożyciu, albo przeszkadza mu w pełnieniu obowiązków nowej iego wiary.*

zie przyjęcia religii niechrześcijańskiej przez małżonka będącego uprzednio chrześcijaninem<sup>18</sup>.

### 3

Unieważnienie małżeństwa orzekano wówczas, gdy małżeństwo nie zostało ważne zawarte. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w Królestwie Polskim przyczynami mogło być niedopełnienie warunków niezbędnych do ważnego zawarcia małżeństwa lub istnienie przeszkody uniemożliwiającej jego zawarcie<sup>19</sup>.

Na podstawie wskazanej wyżej reguły ogólnej, małżeństwo musiało być zawarte zgodnie z zasadami prawa wyznaniowego, któremu podlegali nupturienti. W zależności od niego do warunków zawarcia małżeństwa należały: wiek określony przez prawo, wzajemne zezwolenie stron, zezwolenie rodziców lub opiekunów, ewentualnie właściwej władzy zwierzchniej, a także zdolność do spełnienia obowiązku małżeńskiego<sup>20</sup>.

Część przeszkód małżeńskich była wspólna dla wszystkich osób bez względu na wyznawaną religię, a część PM uzależniała od wyznania nupturientów. Przeszkody wspólne dla wszystkich stanowiły: różność religii (zakazująca małżeństw między chrześcijanami a wyznawcami innych religii, np. judaizmu czy islamu), bigamia, pokrewieństwo naturalne i powinowactwo istniejące w stopniu wskazanym przez prawo oraz przysposobienie. W zależności od wyznania przeszkodę mogło stanowić: pokrewieństwo duchowe, śluby zakonne, popełnienie przestępstwa wobec poprzedniego małżonka (zabraniające zawarcia małżeństwa, np. między cudzołożnikami, z których jeden zamordował swego współmałżonka), przeszkoda przystojności publicznej (polegająca na zakazie małżeństwa między osobą zaręczoną a krewnym drugiego nupturienta w I stopniu według komputacji kanonicznej, jeśli zaręczyny odbyły się przy kapłanie i świadkach, czyli w uroczystej formie, i były ważne), choroba psychiczna, uprzednie trzykrotne pozostawanie w związku małżeńskim oraz ukończenie 80. roku życia<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 198.

<sup>19</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 115; J. Gumiński, *Kurs prawa cywilnego i handlowego*, Warszawa 1932, s. 60.

<sup>20</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 68–71.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 72–77.

Małżeństwo nie było nieważne z mocy samego prawa, ale jego unieważnienie następowało w drodze wyroku sądowego. Zatem dopóki do tego nie doszło, małżeństwo uznawano za istniejące<sup>22</sup>.

Do momentu wejścia w życie przepisów PM właściwość sądową w sprawach małżeńskich KCKP przyznawał sądom cywilnym. Aby jednak zażegnać sprzeciw duchowieństwa, w kwestii przesłanek unieważnienia małżeństwa odsyłał w tym względzie do zasad prawa wyznaniowego. Ponadto przewidywał w procesie udział tak zwanego obrońcy węzła małżeńskiego, zobowiązanego do obrony ważności małżeństwa i interpretacji przepisów wyznaniowych. Funkcję tę pełnić mógł wyłącznie duchowny wyznania małżonków. Wbrew intencjom twórców projektu kodeksu powyższe rozwiązania nie zakończyły sporów i nie zażegnały konfliktu z Kościołem katolickim, a duchowni nadal odmawiali udzielania ślubów osobom, których poprzednie małżeństwa zostały unieważnione przez sądy cywilne. Dopiero uznanie wyroku przez sąd wyznaniowy mogło przynieść pożądaný skutek<sup>23</sup>.

Nowe prawo zmieniło zasady wyrażone w KCKP, uznając za właściwe do unieważnienia małżeństwa sądy duchowne wyznania małżonków, które rozstrzygały sprawy na podstawie swego prawa wyznaniowego. Jednak nie wyrokowały one o skutkach cywilnych, w tym majątkowych, ponieważ w tym zakresie właściwość została przyznana sądom cywilnym. Orzekały jedynie co do ważności małżeństwa i w kwestii pożycia<sup>24</sup>.

Według art. 78 PM sprawy o unieważnienie małżeństwa między katolikami rozstrzygał w pierwszej instancji biskup lub administrator diecezji (właściwy z punktu widzenia miejsca zamieszkania małżonków<sup>25</sup>), a w drugiej – arcybiskup lub administrator archidiecezji warszawskiej<sup>26</sup>. Wyjątek od tej reguły wprowadzał kolejny przepis odnoszący się do osób mieszkających w archidiecezji warszawskiej, których sprawy w pierwszej instancji podlegały sądo-

<sup>22</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 97; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 115; W.L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 1: *Zródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Warszawa 1919, s. 173.

<sup>23</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 97–98.

<sup>24</sup> N. Wiśniewski, *O małżeństwie, wynikających ztąd prawach i nierozwiązalności między katolikami związku tego pod względem filozofii i prawa powszechnego, z dodatkiem o warunkach szczęścia w pożyciu małżeńskim*, tom 1, Warszawa 1866, s. 374–375; J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 98, 100; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 118–119; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 109, 134–135; E. Muszalski, *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem. Prawo osobowe i familijne. Prawo rzeczowe. Związły podręcznik*, Warszawa 1932, s. 90–91.

<sup>25</sup> N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 375; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 111.

<sup>26</sup> Art. 78 PM: *Sprawy o nieważność małżeństwa, tudzież sprawy o rozłączenie co do stołu i łoża, rozpoznawane będą: w pierwszej instancji, przez Biskupa, lub administratora dyecezyi zamieszkania małżonków, w drugiej instancji, przez Arcybiskupa lub Administratora archi-dycezyi warszawskiej.*

wi arcybiskupa lub administratora archidiecezji warszawskiej, zaś w kolejnej rozpatrywane być miały przez duchownych wskazanych przez arcybiskupa na podstawie uprawnień przyznanych mu przez Stolicę Apostolską<sup>27</sup>.

Do unieważnienia małżeństwa nie wystarczał wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji, sprawa musiała zostać przekazana dalej i dopiero zgodne orzeczenia sądów obu instancji wywoływały pożądany skutek<sup>28</sup>. Wyjątek od tej reguły wprowadzał dekret z 23 kwietnia (5 maja) 1840 r., który stanowił, że jeden wyrok sądu wystarczał do unieważnienia małżeństwa w przypadku bigamii<sup>29</sup>.

Na wypadek, gdyby orzeczenia były ze sobą sprzeczne, małżonkowie mieli prawo do wystąpienia o rozstrzygnięcie sprawy przez sąd trzeciej instancji<sup>30</sup>, którego skład wyznaczała Stolica Apostolska na wniosek Rady Administracyjnej i arcybiskupa lub administratora archidiecezji warszawskiej<sup>31</sup>.

Również małżeństwa prawosławnych i unitów były unieważniane przez sądy duchowne, czyli konsystorze<sup>32</sup>, i wobec nich obowiązywał także wymóg dwuinstancyjności.

W odniesieniu do obu wyznań ewangelickich ukaz stanowił, że *Sprawy o nieważność małżeństwa (...) rozpoznawane będą wyłącznie przez konsystorz ewangelicki generalny, w pierwszej i ostatniej instancji*<sup>33</sup>. Konsystorz ten do 1849 r. był właściwy zarówno dla luteran, jak i kalwinów<sup>34</sup>.

<sup>27</sup> Art. 79 PM: *Jeśli małżonkowie zamieszkali są w archi-diecezji warszawskiej, sprawy ich o nieważność małżeństwa i rozłączenie co do stołu i łoża, będą rozpoznawane w pierwszej instancji, przez Arcy-Biskupa lub administratora archi-diecezji, w drugiej, przez duchownych, których wyznaczy tenże, w skutek nadanej mu władzy przez Stolicę Apostolską.*

*Kwestia właściwości sądowej została ponownie uregulowana konkordatem z 22 VII (3 VIII) 1847 r. i Zdaniem Rady Państwa z 5 VII 1856 r. S. Zawadzki, Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim, t. 1, Warszawa 1860, s. 29, 301; A. Okolski, Zasady prawa cywilnego..., s. 120; Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa sądów kasacyjnych, Warszawa 1923, s. 123; H. Konic, Prawo małżeńskie..., s. 112; Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego, red. J.J. Litauer, Warszawa 1929, s. 145–146.*

<sup>28</sup> Art. 80 PM: *Potrzebne są dwa wyroki iednozgodne do stanowczego unieważnienia małżeństwa.*

<sup>29</sup> S. Zawadzki, *Prawo cywilne...*, s. 302–303; N. Wiśniewski, *O małżeństwie...*, s. 377; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 113; S. Tylbor, *Dzisiejsze prawo małżeńskie...*, s. 585.

<sup>30</sup> Art. 81 PM: *Jeżeli wyrok pierwszej instancji nie zgadza się z wyrokiem drugiej, stronom wolno udać się do trzeciej instancji.*

<sup>31</sup> Art. 82 PM: *Sprawy małżeńskie sądzone będą w trzeciej instancji przez duchownych, których wyznaczy Stolica Apostolska, na skutek przedstawienia Rady Administracyjnej Królestwa, uczynionego wspólnie z Arcy-Biskupem warszawskim, lub administratorem archi-diecezji.*

<sup>32</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 98.

<sup>33</sup> Art. 173 PM.

<sup>34</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 134, 159–160; W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski*, s. 50.



Prawo o małżeństwie odmiennie regulowało kwestię właściwości sądu w sprawach o unieważnienie małżeństwa zawartego przez osoby innych wyznań chrześcijańskich i niechrześcijan, wskazując, że orzeczenia w tych sprawach wydawały sądy cywilne. Wyrok zaś zapadał na podstawie prawa wyznaniowego powoda<sup>35</sup>.

Sytuacja komplikowała się w przypadku małżeństw mieszanych. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 196 PM, unieważnienia małżeństwa dokonywał sąd wyznania, którego duchowny udzielał ślubu. Jednak jeżeli jeden z małżonków był katolikiem, zaś drugi ewangelikiem, a ślubu udzielał duchowny ewangelicki i w związku z tym konsystorz generalny orzekł unieważnienie małżeństwa, katolik nie mógł ponownie zawrzeć małżeństwa, chyba że sąd katolicki także małżeństwo unieważnił<sup>36</sup>.

Obowiązywanie tej reguły w połączeniu z zasadą, zgodnie z którą ślubu mógł udzielać duchowny wyznania narzeczonej, prowadziło do tego, że żona ewangeliczka po orzeczeniu rozvodu przez konsystorz mogła ponownie zawrzeć małżeństwo, a jej mąż-katolik nie miał takiego prawa, chyba że sąd katolicki małżeństwo unieważnił<sup>37</sup>.

Natomiast w odwrotnej konfiguracji (żona-katoliczka, mąż-ewangelik) rozwód nie mógł być orzeczony przez sąd wyznania katolickiego. Zatem, o ile małżeństwo nie zostało unieważnione, nadal istniało, a mąż nie miał prawa zawrzeć kolejnego małżeństwa.

Podobnie przedstawiała się sytuacja, w której ślubu udzielali duchowni obu wyznań. W takim przypadku kwestia ważności małżeństwa podlegała wyłącznie rozstrzygnięciu sądu katolickiego, a ponieważ prawo kanoniczne nie dopuszczało rozwodów – rozwiązanie małżeństwa w ten sposób nie mogło nastąpić<sup>38</sup>.

Jeszcze inaczej została rozstrzygnięta kwestia właściwości sądu w sprawach małżeństw mieszanych, w których jedna ze stron była prawosławna. Uprzywilejowanie prawosławia wyrażało się w tym, iż o unieważnieniu lub rozwiązaniu małżeństwa mogły orzekać tylko sądy prawosławne<sup>39</sup>. Natomiast, zgodnie z art.

<sup>35</sup> Zob. art. 189 PM.

<sup>36</sup> Art. 196 PM: *Sąd duchowny tego wyznania, którego jest kapłan dający ślub, będzie właściwym do rozpoznawania ważności związku małżeńskiego. Wyrok jego będzie obowiązywał obiedwie strony, iednakże strona rzymsko-katolicka, której małżeństwo unieważnionem zostało, przez konsystorz ewangelicki, nie będzie mogła w żadnym przypadku, w nowe wchodzić związki małżeńskie, póki poprzednie iey związki, przez zwierzchność duchowną katolicką, unieważnione nie będą, i póki nie upłynie przeciąg czasu art. 69 i 70 zakreślony.*

<sup>37</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 99; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 118.

<sup>38</sup> Art. 197 PM: *Jeżeli ślub dany był przez duchownego iednego i drugiego wyznania, zwierzchność duchowna rzymsko-katolicka będzie iedynie właściwą do rozpoznawania ważności zawartego małżeństwa: żadna strona nie będzie mocną w takim przypadku poszukiwać rozvodu.*

<sup>39</sup> Art. 200 pkt 3 PM: *Sądy duchowne grecko-rossyjskie, są iedynie właściwemi do rozpoznawania*

204 PM, jeżeli druga ze stron była katolikiem, mogła zawrzeć kolejne małżeństwo pod warunkiem unieważnienia poprzedniego związku przez sąd katolicki<sup>40</sup>.

Zapobiegając przechodzeniu katolików na inne wyznanie chrześcijańskie w celu uzyskania rozwodu<sup>41</sup>, ustawodawca wprowadził w art. 205 PM zasadę, zgodnie z którą zmiana wyznania przez jednego lub oboje małżonków nie wpływa na właściwość sądową i związaną z tym podległość przepisom prawa kanonicznego<sup>42</sup>. Kwestia ważności małżeństwa i rozwiązania go miała nadal podlegać rozstrzygnięciu sądów katolickich, co stanowiło kolejny wyraz uprzywilejowania kościoła katolickiego w stosunku do innych wyznań, ale z wyłączeniem prawosławia<sup>43</sup>.

Od tej zasady prawo przewidywało dwa wyjątki. Pierwszy wynikał z nadrzędnej roli cerkwi prawosławnej i dotyczył przechodzenia na prawosławie. W konsekwencji czego reguła wyrażona w art. 205 PM odnosiła się tylko do zmiany wyznania na unickie oraz ewangelickie. Drugi wyjątek odnosił się do małżeństw mieszanych zawartych przez katolików.

#### 4

Dla sfery stosunków majątkowych unieważnienie nie niweczyło małżeństwa, lecz wywoływało tego rodzaju konsekwencje, jakby małżeństwo przez jakiś czas faktycznie istniało<sup>44</sup>.

---

*ważności lub rozwiązania związku tego.*

Art. 203 PM: *Ilekcroć ślub dany był przez duchownego grecko-rossyjskiego, sąd duchowny grecko-rossyjski, będzie właściwym do uznania nieważności, lub rozwiązania zawartego małżeństwa.*

<sup>40</sup> Art. 204 PM: *Wyrok wydany przez sąd duchowny grecko-rossyjski, będzie obowiązującym dla stron obojwóch; iednakże małżonek rzymsko-katolicki nie będzie mocen, w żadnym przypadku zawierać nowego małżeństwa, dopóki, po uznaniu nieważności, lub wyrzeczeniu rozwiązania, przez sąd duchowny grecko-rossyjski, poprzednie małżeństwo unieważnionem nie będzie, przez zwierzchność duchowną rzymsko-katolicką, i póki nie upływie przeciąg czasu art. 69 i 70 opisany.*

<sup>41</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 99; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 117.

<sup>42</sup> Art. 205 PM: *Małżonek religii rzymsko-katolickiej, któryby po zawarciu małżeństwa, przeszedł do iednego z wyznań chrześciańskich, objętych rozdziałami III, IV i V, nie przestanie podlegać, co do ważności i nierozwiązalności małżeńskiego związku, przepisom w niniejszey ustawie postanowionym, dla osób wyznających religią rzymsko-katolicką. Sądy duchowne katolickie, pozostaną względem niego właściwemi. Rozporządzenie to nie ściąga się do małżonka religii rzymsko-katolickiej, któryby, po zawarciu małżeństwa z osobą różnego wyznania, przeszedł do którego z innych wyznań chrześciańskich.*

<sup>43</sup> H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 196.

<sup>44</sup> W 1894 r. Cywilny Kasacyjny Departament Senatu wydał orzeczenie, w którym potwierdził, iż w razie unieważnienia albo rozwiązania małżeństwa, użytkowanie majątku żony przez męża ustawało z chwilą uprawomocnienia się wyroku – Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem, Warszawa 1914, s. 150.

Skutki majątkowe orzeczenia nieważności były nadal regulowane przepisami KCKP, które uzależniały je od dobrej wiary małżonków<sup>45</sup>. Rozstrzygnięcie kwestii dobrej lub złej wiary stanowiło pewien problem. Wydaje się, iż sąd duchowny, badając problem nieważności małżeństwa, nie musiał o dobrej wierze małżonków decydować, gdyż nie było to konieczne. W związku z tym, dopiero sąd cywilny, orzekając o skutkach unieważnienia małżeństwa, powinien był w oparciu o wyrok sądu duchownego rozstrzygać o dobrej lub złej wierze małżonków<sup>46</sup>.

Uzależnienie skutków majątkowych unieważnienia małżeństwa od dobrej wiary zaowocowało wyróżnieniem następujących przypadków: gdy oboje małżonkowie byli w dobrej wierze, jeden z małżonków działał w dobrej, zaś drugi w złej wierze oraz gdy oboje małżonkowie pozostawali w złej wierze<sup>47</sup>.

Zgodnie z art. 260 KCKP<sup>48</sup>, jeśli oboje małżonkowie byli w dobrej wierze, pod względem skutków cywilnych małżeństwo uznawano za istniejące do chwili jego unieważnienia. W związku z tym ustrój majątkowy, któremu podlegali małżonkowie, trwał do tego momentu<sup>49</sup> i dopiero z chwilą unieważnienia małżeństwa mąż tracił, a żona odzyskiwała uprawnienia przysługujące dotąd mężowi wobec jej majątku<sup>50</sup>.

---

<sup>45</sup> Dobra wiara jest to wewnętrzne przekonanie, że się nie znajduje w przypadku nieważności małżeństwa czyli rzetelne mniemanie że małżeństwa ważnie zawarto. Wiadomość o nieważności stanowi złą wiarę – Wykład praw obowiązujących w Królestwie Polskiem. I Prawo cywilne, b.m. i d.w., s. 76.

<sup>46</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 100.

Jan Kanty Wołowski krytykował zasadę, zgodnie z którą sądy cywilne były związane ustaleniami sądów duchownych w kwestii dobrej lub złej wiary małżonków, i uważał, że te sprawy powinny należeć do sądów cywilnych; H. Konic, *Prawo małżeńskie...*, s. 109–110; W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski...*, s. 186.

<sup>47</sup> E. Muszalski, *Prawo cywilne...*, s. 152.

<sup>48</sup> Art. 260 KCKP: *Uznanie małżeństwa za nieważne nie niszczy przecież wyników z niego skutków cywilnych tak względem małżonków, iako też względem dzieci, jeżeli małżeństwo zawarte było w dobrej wierze.*

Przepis ten bazował na art. 201 KN. Kodyfikacja napoleońska nie określała jednak skutków majątkowych unieważnienia małżeństwa, w przeciwieństwie do obowiązującego od 1826 r. KCKP; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1933, s. 212–213.

<sup>49</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 131; E. Muszalski, *Prawo cywilne...*, s. 152–153.

<sup>50</sup> A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 128.

Skutki majątkowe tej sytuacji regulował art. 263 KCKP<sup>51</sup>. Nie pozbawiał on małżonków praw i korzyści nabytych przez nich z mocy prawa lub na podstawie umowy, które przysługiwały im, jakby małżeństwo prawnie istniało do chwili jego unieważnienia. Odmierna reguła obowiązywała w odniesieniu do praw i korzyści przyszłych przypadających małżonkowi na wypadek śmierci drugiego małżonka. Ustawyły one, niezależnie od tego, czy pochodziły z mocy prawa, czy z umowy. Z mocy prawa przysługiwał spadek po zmarłym współmałżonku, chyba że w intercyzie inaczej postanowili, zaś z umowy – darowizny dokonywane między małżonkami w umowach małżeńskich majątkowych lub w innych aktach, a także spadek na podstawie intercyzy<sup>52</sup>.

Natomiast korzyści przyszłe, zależne od warunku zawieszającego, ale nieprzypadające na wypadek śmierci małżonka, nie były w KCKP regulowane. Zdaniem przedstawicieli doktryny, nie przysługiwały one nawet w razie dobrej wiary obojga małżonków. Takie korzyści przypadają na podstawie art. 264 KCKP<sup>53</sup> jedynie małżonkowi dobrej wiary, wówczas gdy drugi pozostawał w złej wierze<sup>54</sup>. Chodziło tu przede wszystkim o darowizny między małżonkami ustanowione pod warunkiem zawieszającym<sup>55</sup>.

Powyższy przepis przyznawał małżonkowi będącemu w dobrej wierze także wszelkie prawa i korzyści już nabyte z mocy prawa lub na podstawie umowy oraz korzyści przyszłe przysługujące na wypadek śmierci drugiego małżonka. Stanowiło to konsekwencję przyjęcia fikcji prawnej, iż w chwili unieważnienia

---

<sup>51</sup> Art. 263 KCKP: *Jeżeli oboje małżonkowie byli w dobrej wierze, uznanie małżeństwa za nieważne nie znosi praw i korzyści dla każdego z małżonków z prawa lub z umowy iuż wynikłych, które są tak uważane, iakby małżeństwo do chwili unieważnienia prawnie istniało. Prawa zaś i korzyści nadal, a mianowicie na przypadek śmierci wyniknąc dopiero mające, tak prawne iako i umówione, ustaią.*

<sup>52</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 134-135; E. Muszalski, *Prawo cywilne...*, s. 153.

<sup>53</sup> Art. 264 KCKP: *Jeżeli iedno z małżonków było w dobrej, a drugie w złej wierze, uznanie małżeństwa za nieważne nie znosi względem małżonka dobrej wiary praw i korzyści z prawa lub z umowy iuż wynikłych. Przeciwnie małżonek złey wiary takowe traci; iednak mąż złey wiary nie iest obowiązany zdać rachunku z przychodów, które iako użytkuiący pobierał, a żona złey wiary nie iest obowiązana zwrócić kosztów na iey utrzymywanie łożonych.*

*Nadto małżonek dobrej wiary zachowuie wszelkie korzyści przyszłe, tak zawiste od warunku zawieszaiącego gdy ten się ziści, iako też na przypadek śmierci z prawa lub z umowy wyniknąc mające, tak iakby małżonek złey wiary w chwili unieważnienia małżeństwa był umarł. Korzyści iednak na przypadek śmierci wyniknąc mające, nie mogą w większej ilości być żądane, iak połowa majątku małżonka złey wiary wynosi.*

<sup>54</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 134; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego...*, s. 128; C. Demolombe, *O spadkach, przełożył i uzupełnił przepisami Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. oraz jurisprudeneyą b. IX Departamentu Rządzącego Senatu, Warszawskiej Izby Sądowej i Kasacyjnego Departamentu Senatu Władysław Nowakowski*, t. 2, Warszawa 1900, s. 191-192.

<sup>55</sup> J. K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 134.

małżeństwa małżonek będący w złej wierze zmarł. Zatem wszystkie korzyści przypadające małżonkowi dobrej wiary na wypadek śmierci drugiego małżonka stawały się wymagalne.

Według Jana Kantego Wołowskiego zasada, zgodnie z którą unieważnienie małżeństwa mogło nastąpić tylko w razie wydania dwóch zgodnych orzeczeń przez sądy duchowne, powodowała, iż za moment odpowiedniejszy dla chwili otwarcia spadku należało uznać datę wydania pierwszego wyroku. Miało to bowiem wpływ na schedę spadkową i na wielkość masy majątkowej<sup>56</sup>. Odmienne stanowisko zajęli Władysław Nowakowski i Henryk Konic, wskazujący, iż decydująca powinna być w tym wypadku data wydania drugiego wyroku, ponieważ dopiero ten wyrok ostatecznie przesądzał o unieważnieniu małżeństwa<sup>57</sup>.

Przyjęcie zasady, zgodnie z którą spadek otwierał się za życia spadkodawcy, było konieczne z punktu widzenia ochrony małżonka będącego w dobrej wierze. W przeciwnym wypadku małżonek ten mógłby być narażony na działania mające na celu zmniejszenie wysokości korzyści przypadających mu na wypadek śmierci współmałżonka<sup>58</sup>.

Jednak potencjalnie reguła ta prowadziła do surowych konsekwencji. Otwarcie spadku za życia spadkodawcy skutkowało ujawnieniem stanu majątkowego małżonka będącego w złej wierze i mogło spowodować wiele szkód, w szczególności dla osób prowadzących działalność handlową<sup>59</sup>. Ponadto mogło prowadzić w pewnych sytuacjach, na przykład w razie braku krewnych do dwunastego stopnia pokrewieństwa, do przejęcia przez małżonka dobrej wiary całego majątku drugiego małżonka. Tego rodzaju konsekwencje byłyby zbyt surową karą dla małżonka będącego w złej wierze<sup>60</sup>. W związku z tym ustawodawca ograniczył zakres stosowania powyższej zasady zastrzegając w art. 264 *in fine* KCKP, iż małżonek będący w dobrej wierze mógł żądać nie więcej niż połowę majątku drugiego małżonka będącego w złej wierze.

Małżonek będący w złej wierze tracił, w razie unieważnienia małżeństwa, wszelkie korzyści już wynikłe, a także korzyści przyszłe zawisłe od warunku zawieszającego lub przypadające na wypadek śmierci małżonka. Jednak prawo, zwalniając męża będącego użytkownikiem majątku żony z obowiązku złożenia rachunku z przychodów już pobranych, stanowiło, iż przychody te pozostawa-

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 137–138.

<sup>57</sup> W. Nowakowski, *O prawach małżonka, przy życiu pozostalego, do majątku współmałżonka zmarłego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1890, nr 1–6, s. 21; C. Demolombe, *O spadkach...*, s. 194–195; H. Konic, *Prawo majątkowe małżeńskie...*, s. 218.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 217–218.

<sup>59</sup> J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego...*, s. 135.

<sup>60</sup> Powody skrócone do księgi pierwszej kodexu cywilnego Królestwa Polskiego, b.m. i d.w., s. 43.

ły jego własnością. Na wypadek, gdyby to żona była w złej wierze, ustawodawca przyjął, że nie ciążył na niej obowiązek zwrotu kosztów jej utrzymania. Wynikało to przede wszystkim z dążenia do uniknięcia sporów między małżonkami<sup>61</sup>. Ponadto należy zauważyć, iż w wielu przypadkach małżeństwo mogło funkcjonować nawet wiele lat, zanim zostało unieważnione i przywrócenie stanu sprzed jego zawarcia było niemożliwe.

Twórcy projektu kodeksu uzasadniali takie uregulowanie skutków majątkowych unieważnienia małżeństwa koniecznością wynagrodzenia małżonka będącego w dobrej wierze, który wiedząc o istnieniu przeszkód do zawarcia małżeństwa, mógłby podjąć inną decyzję, a pozostając w nieważnym małżeństwie, mógł utracić siły i zdrowie, a przede wszystkim szansę ułożenia sobie życia. Ponadto konieczne stało się ukaranie małżonka będącego w złej wierze za naruszenie prawa<sup>62</sup>.

Ustawodawca wprowadził również rozstrzygnięcie sytuacji szczególnie trudnej dla małżonka będącego w dobrej wierze, związanej z brakiem środków utrzymania. Małżonek, który znalazł się w takim położeniu, mógł, na podstawie art. 265 KCKP, wystąpić do sądu o przyznanie mu alimentów. Ich wysokość była uzależniona od istotnej potrzeby małżonka uprawnionego i od możliwości finansowych współmałżonka. Obowiązek alimentacyjny ciążył na drugim z małżonków, bez względu na to czy pozostawał on w dobrej, czy w złej wierze<sup>63</sup>.

Zmniejszenie się potrzeb małżonka uprawnionego oraz utrata możliwości uiszczania alimentów przez małżonka obciążonego musiały być uwzględniane przez sąd, który na żądanie drugiego z małżonków dokonywał zmniejszenia wysokości alimentów albo uchylał obowiązek w całości<sup>64</sup>.

Skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa zawartego przez osoby będące w złej wierze regulował art. 262 KCKP, zgodnie z którym małżeństwo uznawane było za nieistniejące<sup>65</sup>. Pociągało to za sobą unieważnienie wszelkich stosunków majątkowych między małżonkami, zarówno wynikających z mocy

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> Art. 265 KCKP: *Jeżeli w razie uznania małżeństwa za nieważne małżonek dobrej wiary nie ma sposobu utrzymania się, może Sąd wyznaczyć mu od drugiego małżonka, czy tenże w dobrej lub złej był wierze, alimenty, mając wzgląd na istotną potrzebę pierwszego oraz na możliwość drugiego, i zachowując przepis artykułu 243.*

<sup>64</sup> Art. 243 KCKP: *Gdy albo dający albo pobierający alimenty do takiego przędzie stanu, że albo tamten nie będzie w możności dawania, albo ten nie będzie ich całkiem lub w części potrzebował, natenczas zniesienie lub zmniejszenie obowiązku tego żądane być może.*

<sup>65</sup> Art. 262 KCKP: *Co się tyczy stosunków majątkowych między małżonkami, jeżeli oboje byli w złej wierze, uznanie małżeństwa za nieważne pociąga względem nich unieważnienie wszelkich prawnych i umownych stosunków majątkowych, tak, iakby małżeństwo rzeczywiście nigdy nie istniało. Mąż jednak nie jest obowiązany zdać rachunku z przychodów, które iako użytkujący pobierał, i nawzajem nie ma prawa żądać zwrotu kosztów na utrzymanie żony łożonych.*

samego prawa, jak i funkcjonujących na podstawie umowy. Przy czym mąż był zwolniony z obowiązku złożenia rachunku z przychodów pobieranych przez niego jako użytkownika majątku żony. Nie przysługiwało mu też roszczenie o zwrot kosztów jej utrzymania.

## 5

Przeprowadzona w 1836 r. zmiana prawa małżeńskiego miała na celu ujednoczenie norm prawnych obowiązujących w Królestwie Polskim z przepisami prawa rosyjskiego. Jednak ograniczała się ona wyłącznie do prawa małżeńskiego osobowego, nie ingerując w regulację stosunków majątkowych między małżonkami. W efekcie zawarcie i ustanie małżeństwa oraz osobowe prawa i obowiązki małżonków zostały poddane zasadom prawa wyznaniowego, a właściwość w sprawach mieszczących się w tym zakresie przyznano sądom wyznaniowym.

Jednym ze sposobów ustania małżeństwa wspólnym dla wszystkich obywateli, obok śmierci małżonka, było unieważnienie małżeństwa, które mogło nastąpić wyłącznie na podstawie orzeczenia sądu. Podstawę wydania wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa stanowiło niespełnienie warunków zawarcia małżeństwa lub występowanie przeszkód małżeńskich. Przy czym, o ile te pierwsze różniły się w zależności od wyznania małżonków, o tyle część przeszkód była wspólna.

Poza sferą zainteresowania reformatorów pozostało prawo małżeńskie majątkowe, którego zasady nadal określał KCKP. Skutki majątkowe unieważnienia małżeństwa nie zależały tedy od wyznania małżonków, lecz od dobrej lub złej wiary każdego z nich, a ustalone były orzeczeniem sądu cywilnego.